Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kreszczatyk 38.
Telefony: Redakcyi № 24-64. Administracyi № 16-72.
Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Administracya otwarta od g. 10—4 po poł. i od 5—7 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6-ej wieczorem.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
PRENUMERATA: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz. NEKROLOGIA po 40 kop. od wiersza petitowego za każdy raz. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedynczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

SALA KLUBU KUPIECKIEGO. — Na rzecz Towarzystwa Polskich Kolonii Letnich.

Koncert 13-go lutego.

Bilety do nabycia w księgarni Wł. Idzikowskiego, Kreszczatyk № 35. 7764

Lucyny MESSAL ulubione pieśni Warszawy.

Oskara KAMIOŃSKIEGO pieśni włoskie.

Teatr Miejski. Dyrekcya M. Topor-Bagrowa.
Dziś dn. 11-go lutego „**Dama Pikowa**". Biorą udział pp. Burska, Siergiejewa, Juniewicz, Jansa; pp. Kniaginin, Moczarow, Nikolskij i inni. Pocz. o g. 8 wiecz. We wtorek dn. 12 po raz 16-ty „**Dni naszego życia**". W środę dn. 13-go benefis L. Zinowjewa; wystawiona będzie po raz 1-szy po wznowieniu op. „**Prorok**" muz. Meyerbera. W czwartek dn. 14-go „**Walkirye**". W piątek dn. 15 po raz 17 „**Dni naszego życia**". Bilety na wszystkie przedstawienia nabywać można. Wkrótce odbędzie się przedstawienie na rzecz Kijowskiego T-wa działaczy peryodycznej prasy i literatury wyst. będzie „**Dzwony kornewilskie**" op. komiczna Plancetta.

TEATR W. N. Dagmarowa (Meryngowska 8). OPERETKA DYREKCYA M. P. Liwskiego.
Dziś po cenach zwykłych nowa operetka ostatni utwór Leo Falla „**Kochany Augustynek**". Bierze udział cała trupa. Początek o godz. 8 i pół wiecz. Jutro występy znak. polsk. operet. primad. Warsz. Rząd Teatrów Lucyny Messal. Dnia 12 go „Rozwódka" Dn. 14 „Dziewczynka z lalką". Sprzedaż biletów w księg. Wł. Idzikowskiego od godziny 10 — 3 i od godz. 6-ej w kasie teatru.

Cyrk „Hippo-Palace" Mikołajowska 7.
W poniedziałek dn. 11-go lutego wielkie sportowe przedstawienie. Benefis **Iwana Kaina.** Bierze udział cała trupa. Dziś po raz 1-szy w Kijowie **Kain Torreador** — Walka **Kaina z bykiem.** O godz. 10 i pół wiecz. walki: 1) **Nieznaj.—Aberg.** 2 Kaiser — Strenge. 3) Ali Achmet — Mosing. 4) **Szmarkowski — Bader.** 5) Westergard Szmidt — Jankowski. Początek o godz. 8 i pół

Mały Teatr „Miniature" Kreszczatyk 36 w podwórzu.
Dziś **benefis artystki E. Dolinskiej.** 1) „**Trio miłosne**", epizod w 1 akcie Iwanszina. 2) „**Zu-zu**", komedya w 1 akcie Wołchowskiego. 3) „**Drażliwe zlecenie**", kom. w 1 ak. Mansfelda. Reżyserya D. Gutmana. Początek o godz. 7¼ wiecz. Ceny miejsc zwyczajne: od 20 kop. do 1 rb. 50 kop. Wejście bez przerwy.

Teatr „Sołowcow". Dyrekcya M. BAGROWA.
Dziś dnia 11-go lutego benefis suflerów A. Goldnera, K. Sawickiego i pomocników reżyserów S. Krajewa i M. Mieleniewskiego po raz 1 szy nowa komedya 1) B. Shawa „**Czekoladowy żołnierz**" w 3 aktach. Biorą udział: pp. Astrowa, Lisenko, Czużbinowa; pp. Kuzniecow, Niedielin 2 Pietrow, Radin, Słonow. Reżys. P. Radina. 2) **Wielki oddział koncertowy** przy udziale artystów opery i dramatu; pp. Bobrowej, Zwierewej, Kisielewskiej; pp. Lange, Lantrewicza, Słonowa i Cesewicza. Początek o godz. 8-ej wieczorem. Ceny benefisowe. Bilety są do nabycia. We wtorek dn. 12 go po raz 32 G. Dregely „**Dobrze skrojony frak**". W środę dnia 13-go lutego przedstawienie na rzecz utrzymania nocnych dyżurów przy T-wie pomocników lekarskich. 1) Goldoni w 3-ch aktach „**Szynkarka**", 2) Kraatlz i Laufs „**Loża Nr 6**" (Masoni) w 3 aktach. W piątek dnia 15-go lutego **benefis reżysera N. Ablowa** po raz pierwszy nowa sztuka według romansu hr. Tołstoja „**Wojna i Pokój**". W niedzielę dn 17-go w południe: Benefis aktorów: pp. Arżewskiej, Lubimowej, Papenkowskiej; pp. Berkowskiego, Władimirskiego, Ditinienko, Dołgowa, Kiedrina, Orłowa i Julskiego. Po raz pierwszy: „**Szalony dzień**" czyli „**Wesele Figara**" komedya w 5 akt. Boumarché. W próbach „**Klub kawalerów**" kom. w 3 akt. Bałuckiego. „**Dni naszego życia**", 4 akt. Repertuar karnawałowy będzie podany w niedzielę dn. 17 lutego wieczorem.

Sala Klubu Kupieckiego. Dziś dn. 11-go lutego KONCERT znakomitej śpiewaczki romansów cygańskich **M. KARINSKIEJ** z udz. art. **FODOKINI** i pianisty **VIVIENA**. Fortepian ze skł. p. Kerntopfa. Początek o g. 8 i pół w. Bilety w księg. Wł. Idzikowskiego, Kreszcz. 35.

Towarzystwo Wyrobów Bławatnych „**Izaak Szwarcman**" OBOK DOMU KONTRAKTOW: Otrzymano osobiście wybrane **Nowości Paryskie.**
„Największy sklep towarów bławatnych w Kijowie." 7780

Familijny Teatr Kabaret
„Willa Józia"
Dyrekcya J. M. Chrzanowskiego.
Znanej polskiej artystki kabaretowej **Tokarskiej**. Niezrównanej wyk. tańcu Anitry Griga **Tomskiej**. Znakomit baletu polskiego. Baletm. Warsz. Teatr. Rząd. **G. Kulesza** pod kierownictw. **Poninej** Orygin. wokal. komiczny zespół pod kierownictwem **J. Rode.** Ulub. publicz. wyk. cygańskich i ludowych pieśni **N. Wiardo. W. Warwarowej, E Farinej.** hiszpanki **La-Chiclanera, Jolly Violetta, Gilbert** oraz **S. Ostrowska, Trojanowa, Tosina, Czinequa** polki: **Stefańska, Kruszewska, Kańska, Bogusławska,** artystki international **Ada Milani, Heddi Berner, Steffi.** 7716

Teatr „**Korso**" Kreszczatyk 30
„Komedyanci". Dramat mimiczny w 3-ch oddziałach z udziałem znakomitej **Asty Nilsen.** W dramacie tym **ASTA** jest nieporównana Asta Nilsen, ukazawszy się w roli arlekina w „Komedyantach", zmusiła do mówienia o sobie całą zagraniczną i rosyjską prasę. Nie bacząc na nadzwyczajne wydatki, połączone z nabyciem filmy „**Komedyantów**" — ceny miejsc zwyczajne. Oprócz wspaniałego i wstrząsającego dramatu wystawiona będzie farsa współczesna, która bawi w nocy **Moskwę i Petersburg** „Flirt w motorze". Zarz. Drobcunow.

Słynne! Na kontraktach!
PIERNIKI **Nieczajewa**
Z powodu częstych naśladowań handlujących piernikami na kontraktach pod firmą 7638
Nieczajewa, proszę zwracać uwagę na dokładny adres: **Tylko przy wyjściu z Kontraktowego Domu** pierwsze dwa stragany z obydwóch stron.

Superfosfat, saletrę, tomasówkę, gips, kainit, sól potasową 30% i 40%
Nasiona polne, ogrodowe i kwiatowe.
Maszyny i narzędzia rolnicze pierwszorzędnych fabryk. 7727
POLECA: Kijowski Syndykat Rolniczy Bulwarna Nr 9.

Do wiadomości Pań,
Modne żurnale i wzorowe formy (wykrojki) „**GRAND CHIC**"
Funduklejowska ul. № 26.
W wielkim wyborze sezonowe albumy na wiosnę — lato.

KURY Plymouth-rock, Langszan. i włoskie, **GĘSI** emdeńskie, **KACZKI** pekinskie, **INDYKI** bronzowe, nagr. złot. i sreb. med. Premj. **chlewnia** zarod. rud. ang. rasy **TAMWORTH** słyn. z wytrzym. od 2 mies. do 2 lat po cen. przyst., pocz. Samhorodek kij. g. Zarz. maj. p. J. Połchowskiego 4495

Leczn. dentyst. Kreszcz. 40 usuw. zęb. bez bólu, plomb, zęby sztucz. bez spręż. repar. w ciągu 3 g. 7644

Skazińce
1 marca 1914 r. będzie do wydzierż. jeden folwark 520 morg., o 5 wiorst od st. buduj. się kolei. Bliż. szczeg. u właścic. p. J. Zaleskiej. p. Jarmolińce, Podole. 7664

Restauracya **T. Roots**
Pragnąc zadowolić **gusty** szanownej publiczności pod względem dużego wyboru potraw, naznaczyłem **śniadania i obiady** do wyboru **z 15 dań,** które przyrządzają się tylko na śmietankowem maśle.
Codziennie koncert słynnego tenora opery **POLEWEGO** i jednej z lepszych orkiestr salonowych w Kijowie z Konserwatoryum Praskiego.
Z szacunkiem
7500 **T. ROOTS.**

Równe, g. wołyń.
Prenumeratę ogłoszenia do „Dzien. Kijowsk." przyjmuje 1496
p. Ludw. Rutkowski
Księgarnia i Skład mat. piśmien.



Sala Klubu Kupieckiego
Dnia 15-go lutego 1913 r. odbędzie się na rzecz instytucyi założonych przez Koło Kobiet Polek w Kijowie
BAL „**Reduta**"
Panie proszone są o kostyumowe przybranie głowy.
Bilety są do nabycia u członków Komitetu pań: M. Bartoszewiczowej, Ks. Chojeckiej, A. Czachórskiej (Lwowska 28), C. Czerwińskiej (M.-Żytomierska 9), H. Idźkowskiej (Mikołajowski plac 4), G. Knollowej (Stołypinowska 45), M. Komarnickiej, J. Morgulcowej (W.-Włodzimierska 47), J. Mazarakowej, E. Michałowskiej, L. Neymanowej, P. Obniskiej (Michałowska 18), Z. Ołtarzewskiej (Tymofiejowska 2), M. Potockiej (Puszkińska 24), L. Rościszewskiej (Instytucka 16). 7015

Telegramy.

Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej.

Sprawy bałkańskie.

Kontrybucya.

Sofia (AP.). Ogłoszony został komunikat ministra skarbu o kontrybucyi, która ma być wypłacona przez Turcyę związkowcom, podejmującym się spłacenia części długu ottomańskiego. Żądania związkowców są zupełnie uprawnione, ponieważ odpowiedzialność za wojnę spada wyłącznie na Turcyę, która przez 35 lat nie wprowadzała obiecywanych reform i z pogardą odrzuciła notę mocarstw. Odpowiedzialność za niepowodzenie, jakie spotkało układy pokojowe w Londynie również spada na Turcyę. Wojna wyrządziła państwom związkowym wielkie straty. Straty w ludności, bydle i zapasach żywnościowych grożą poważnym kryzysem w przyłączonych prowincyach tureckich, obecnie spustoszonych i bezludnych, a więc nie dających źródeł wystarczających dla zaspokojenia żądań finansowych.

Związkowcy nie nalegają, by kontrybucya została niezwłocznie wypłacona; ich zdaniem, powinna ona być zagwarantowana zwyżką dochodów Dette publique, która może być pośredniczką w uregulowaniu wzajemnych zobowiązań Turcyi i państw związkowych.

Dochody Turcyi Azyatyckiej, stanowiące ważną pozycyę w budżecie ottomańskim nie będą już podlegane więcej niż w połowie przez zarząd prowincyi, który traci Turcya. Wskutek tego interesy Dette publique nie ucierpią od uszczuplenia posiadłości ottomańskich. Na zakończenie minister wskazuje, iż kontrybucya wojenna jest jednym z zasadniczych warunków pokoju.

Oblężenie Adryanopola.

Konstantynopol (AP). Według wiadomości agencyi ottomańskiej cudzoziemcy z Adryanopola postanowili pozostać w strefie neutralnej, nie chcąc przez opuszczenie miasta wywołać przygnębiającego wrażenia na mieszkańcach. Wielki wezyr dziękował koloniom europejskim za pomocą telegrafu iskrowego.

Sofia (AP). Rząd zakomunikował przedstawicielom mocarstw, iż zgodził się na wyznaczenie koloniom zagranicznym w Adryanopolu strefy neutralnej i pozwala cudzoziemcom opuścić linię fortyfikacyi tureckich.

Pośrednictwo mocarstw.

Sofia (AP). Przedstawiciele mocarstw usilnie doradzali Geszowowi, by ten ostatni pozostawił rozstrzygnięcie sporu bułgarsko-rumuńskiego decyzyi sześciu mocarstw. Geszow odpowiedział, iż uprzednio porozumie się z gabinetem.

Posłuchanie.

Cetynia (AP). Król Mikołaj przyjął Radabeja, syna posła djakowskiego Rizy-beja, znanego wroga młodoturków, oraz dwuch ippekskich notablów muzułmańskich, którzy ofiarowali królowi i jego rodzinie upominki.

Powrót Venizelosa.

Ateny (AP). Venizelos powrócił z Epiru.

Jeńcy tureccy.

Ateny (AP). 133 jeńców tureckich ujętych w Bizani, dostawiono do Patrasu.

Mowa San Giuliano.

Rzym (AP). Izba poselska. San-Giuliano w długiej mowie, broniąc dyplomacyę europejską przed ostrą krytyką posłów do izby, wskazał, iż pomimo wielkich komplikacyi, udało się zachować pokój. Ścisłe porozumienie Włoch z Austro-Węgrami, jak również serdeczne stosunki Włoch z Rosyą, niezawodnie sprzyjać będą pomyślnemu rozstrzygnięciu przesilenia obecnego. Rozstrzygnięcie sprawy bałkańskiej zgodnie z zasadą „Bałkany dla narodów bałkańskich" odpowiada liberalnym poglądom Włoch, jak również i interesom pokoju europejskiego. W przesileniu tem żadne z mocarstw nie może ani pokładać nadziei, ani żądać zupełnego zaspokojenia swych interesów.

Ofiary to być muszą, sprzeczne interesy winny być wyrównane drogą wzajemnych ustępstw. Włochy zainteresowane są w sprawie zachowania równowagi na morzu Śródziemnem. Nikt nie będzie miał prawa ani teraz ani w przyszłości nazwać morze Śródziemne własnem. W posłaniu jego powinny brać udział wszystkie mocarstwa.

Zabójstwo Madero.

Meksyk (AP). Po drodze do więzienia, wobec usiłowania ucieczki, zastrzelono byłych prezydenta Madero i wiceprezydenta Suareza. Zabito także 2 osoby z pośród napadających.

Rosya a Austro Węgry.

Wiedeń (AP). Z powodu rozmowy petersburskiego korespondenta „Corr. Bureau" z Kokowcewem, „Neues Wiener Tageblatt" „Neue Freie Presse" donoszą, iż kierujące koła austro-węgierskie całkowicie i szczerze podzielają życzenie Kokowcewa i upatrują w jego oświadczeniu objaw pocieszający. „Neue Freie Presse" wyraża nadzieję, iż Austro-Węgry z nadchodzącym jubileuszem Domu Romanowów będą w możności spokojnie, bez ukrytej myśli, przypomnieć swe dawne stosunki przyjaźne z Rosyą.

Pieszo—naokoło świata.

Smoleńsk (AP). Przybyła tu podróżniczka Gumfris, która założyła się o 10,000 dolarów z klubem sportowym w New-Yorku, iż w przeciągu czterech lat odbędzie pieszo podróż naokoło świata. Drogę od New-Yorku do Smoleńska odbyła ona w ciągu roku i trzech miesięcy.

Z sądów.

Odesa (AP.) Po trzydniowem rozpatrywaniu w sądzie okręgowym sprawy czterech kaznodziei-baptystów, oskarżonych o bluźnierstwo i nawracanie do sekty, sędziowie przysięgli odrzucili pierwsze oskarżenie, uznając za winnych drugiego inkryminowanego przestępstwa, z zastosowaniem okoliczności łagodzących: Szmakowa, Krawczenko i Pawłowa. Sąd skazał każdego z nich na 1 miesiąc twierdzy. Czwartego Filippowicza uniewinniono.

Konfiskata.

Moskwa (AP). Skonfiskowany został Nr. 19 gazety „Utro Rossji" za zamieszczenie artykułu „Do socyalnych demokratów finlandzkich od rosyan". Redaktora pociągnięto do odpowiedzialności z art. 129 ust. kar.

Nominacya.

Petersburg (AP). Pomocnik naczelnika wydziału mobilizacyjnego zarządu głównego sztabu generalnego Dobrowolski mianowany został naczelnikiem wydziału.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 11 (24) Objawienie N. M. P. w Lourdes. Jutro 12 (25) Eulalii P.

Wschód słońca o godz. 6 m. 57.
Zachód słońca o godz. 5 m. 30.
Długość dnia godz. 10 m. 33.

Kalendarzyk Historyczny.

24 lutego n. st.

Roku 1859. Umiera w Paryżu Zygmunt Krasiński.

— **Doroczne zebranie T-wa cukrowników.** Doroczne walne zgromadzenie członków wszechrosyjskiego Towarzystwa cukrowników odbędzie się dn. 28 lutego w sali Giełdy o godz. 2 ej po poł.

Porządek dzienny obejmuje sprawozdania zarządu o stanie rynku cukrowego w latach 1911 — 1912; w sprawie odrzucenia przez izbę prawodawczą projektu prawa, mającego na celu poparcie rozwoju przemysłu cukrowniczego i rozszerzenie konsumcyi cukru; w sprawie prolongaty konwencyi brukselskiej na 5 lecie 1913—1918 r., w sprawie warunków wywozu cukru za granicę, w sprawie założenia kijowskiego Towarzystwa ubezpieczeń robotników od nieszczęśliwych wypadków; w sprawie centralnej stacyi doświadczalnej.

Pozatem zebranie rozpatrzy sprawozdanie finansowe zarządu za r. 1912, preliminarz na r. 1913, określi wysokość składki członkowskiej na rok 1914 oraz wybierze członków zarządu, kandydatów i członków komisyi rewizyjnej. W końcu odczytane zostaną sprawozdania z działalności Instytucyi Towarzystwa: laboratoryum chemicznego, stacyi entomologicznej, komisyi rzeczoznawców w kwestyach, dotyczących oczyszczania odpływowych wód fabrycznych i przedstawicielów do spraw kolejowych.

— STARCIA. Na Kreszczatyku wprost domu Nr. 33 na słuchacza kursów technicznych Permanowa—I. Pliskanowskiego napadł W. Zapiński, który uderzył P. kastetem w twarz. Policya spisała protokół.

W d. Nr. 36 przy Jarze Protasowym I. Sulim poranił i zbił W. Chomenkową.

— NAPAD. Wieczorem dn. 9 go lutego na D Wale ograbiono M. Okuka. Rabusia K. Marszenko ujęto.

— KRADZIEŻE. Do mieszkania I. Woronina w d. 95 przy ul. Żyłańskiej, dostali się złodzieje, którzy na oczach przerażonego gospodarza zabrali wiele rzeczy, ubrania, bieliznę i zbiegli.

Przy ul. Żyłańskiej w d. K. Bobylewej w d. Nr. 73 dokonał znacznej kradzieży świeży lokator, który jeszcze nie został zameldowany.

W d. Nr. 66 przy ul. Mar.-Błagowieszczeńskiej, nowozwerbowana służąca okradła lokatora stud. S. Kruszewskiego i zbiegła.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. W domu Nr. 22 przy ulicy Głuboczyckiej usiłował otruć się niejaki Mikołaj L. Po udzieleniu pomocy lekarskiej, desperata odwieziono karetką „Pogotowia" do szpitala Aleksandrowskiego.

— REWIZYE KLUBÓW. Onegdaj około godziny 1-ej po północy policya dokonała rewizyi klubów oficyalistów handlowych i rzemieślniczego, mieszczących się pod Nr. 8 przy ul. Meryngowskiej. Policya stwierdziła, iż w klubach tych uprawiano gry hazardowe. Większość osób grających, nie należała do liczby członków rewidowanych klubów. O wynikach rewizyi sporządzony został specyalny raport.

Biuletyn kijowskiej stacyi meteorologicznej.

Dnia 10 (23 lutego) 1913 r.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cels.	—12,1	—2,2	—7,6
Barometr przy O w mm	749,9	750,8	752,7
Stop. wilgotności w proc.	89	68	87
Kier. i szybk. wiatru (w m. n.)	ZPłdnZ₂	PłdnZ₄	Z₄
Chmur. wedł. 10-stopn. syst.	0	8	10
Ilość opadów w mm.	—	—	—

od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.

Najw. temper. powietrza w ciągu doby	—1,6
Najniższa	—12,7
Przeciętna temper. pow. w ciągu doby	—7,3
Wielol. przed. temp. pow. w ciągu doby	—4,6

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Opady notowano we wszystkich rejonach, oprócz pasa południowego; temperatura niższa od normalnej w całej Rosyi.

Pogoda przewidywana: umiarkowane mrozy we wszystkich rejonach, opady w pasie północnym.

Nadesłane.

We wczorajszym numerze umieszczona została lista gospodyń i gospodarzy jutrzejszego balu maskowego na rzecz Polskiego T-wa Kolonii Letnich. Nazwiska opuszczone lub podane z błędami podajemy poniżej.

Pp.: Edwardostwo Wilińscy,
Maryan Wilczyński,
Lidia Millerowa,
Felicya Dąbrowska.

Z teatru i muzyki.

Teatr polski w Ogniwie.

„Kobieta bez skazy" i „Ich czworo" G. Zapolskiej.

W dwóch sztukach G. Zapolskiej zakończyła swoje gościnne występy p. Ordon Sosnowska — w komedyi ludzi nie głupich, ale płciowo anormalnych i w tragedyi ludzi płciowo zdrowych, ale przerażająco, żywiołowo głupich... Obie mają one pewną wspólność podłoża... w deprawacyi wielkomiejskich ognisk kultury nowoczesnej; tylko pierwsza rozgrywa się na szczeblach wyższych, w atmosferze salonów i buduarów, gdzie zgnilizna moralna unosi się wśród najsubtelniejszych aromatów prawdziwie paryskich perfum, druga zawiewa wyziewami pralni, zaduchem szwalni i apartamentów kawalerskich tych ptaszków niebieskich gorszego gatunku, co to ani orzą, ani sieją... a przecież plon zbierają i żyją...

„Kobieta bez skazy" — komedya buduarowa, jeżeli się już najdelikatniej wyrazić mamy... Zbiera się u „kobiety bez skazy" tłumek zmysłowo rozwydrzonych erotomanek i przy współudziale równie godnych przedstawicieli płci brzydkiej prowadzi nieskończenie długie a cynicznie wyuzdane i niesmaczne dyskusye na temat bezcenności cnoty i wszechmożliwości... Toczące się rozmowy błyskają coprawda nieraz niezmiernie bystrym zmysłem obserwacyjnym, skrzą czasem racami humoru i dowcipu — słowo autorki rozlewne, to znów drażniące, histeryczno-konwulsyjne stara się utrzymać w stanie napięcia uwagę widza... cóż kiedy ostatni nie przez żalu do niej wyczuwać nie może...

Co bowiem chciała Zapolska w swoim utworze wyrazić i czy cośkolwiek przezeń powiedziała? Zdaje się, że nic... Jeśli komedya miała dać odpowiedź na pytanie, czy kobieta wogóle może pozostać czystą „bez skazy" w środowisku takich psycho-patologicznych okazów z prawdziwej menażeryi ludzkiej, jaką zgromadziła autorka na scenie, to już pomijając zupełną sztuczność takiego eksperymentu, spotyka nas zupełny zawód... Bo jakże wytrwać w czystości ma ta, która od samego początku czystą i bez skazy nie jest; znajduje to doskonały wyraz w całym szeregu czynów — od obnażania się wobec lokaja Michała, aż do świadomego upajania się drażnieniem zmysłowości Kazwina. Pani Rena dopiero później w niezrozumiały zgoła sposób przeistacza się z obłudnie cnotliwej w rzekomo istotnie czystą za pomocą dość naiwnych, melodramatycznych wyznań osobistych, którym zaufać niepodobna... I bohaterski czyn pani Reny — oddanie się Korwinowi w celu pozyskania prof. Halskiego — nie osiąga celu tylko dlatego, iż osoby działające równie dobrze nie rozumieją się nawzajem, jak zrozumieć nie mogą ci, co na nie z widowni teatralnej patrzą...

Trudno więc komedyi tej przypisać znaczenie eksperymentu psychologicznego, nie jest też ona ani satyrą, ani tem mniej jeszcze utworem dydaktyczno-moralizatorskim — można ją najprędzej zaliczyć do sztuk a d h o c stworzonych dla sensacyjnego użytku teatralnego... A jednak... mimo, iż oburza poczucie smaku rozpaczliwym erotyzmem, niemile razi tu i owdzie do niczego nieobowiązującem moralizatorstwem, tak stosującem się do tła zasadniczego, jak kwiatek do kożucha i oburza nieprawdopodobieństwami, przejaskrawionemi do najwyższego stopnia, mimo, iż wogóle nie może rościć pretensyi do tej miary wartości, co inne utwory sceniczne autorki „Pani Dulskiej", daje przecież jeszcze raz świadectwo doskonałej werwie pisarskiej, bogatemu zasobowi obserwacyj życiowych i znakomitej znajomości efektów i techniki scenicznej.

Już we wczorajszej notatce wspomniałem, jak zwycięsko wyszła z niewdzięcznej roli Reny p. Ordon Sosnowska... Po za nią na pierwszym planie postawić muszę p. L. Pancewiczową, która odtworzyła typ kobiety, może nie zupełnie zgodny z koncepcyą Fili u Zapolskiej — typ w przejawach temperamentu erotycznego bezsprzecznie zgładzony — ale dociągnięty do miary nie budzącej niesmaku... P. O. Orleńska w ruchach tanecznych nadto podkreślała uświadomienie—„uświadomionej panny"—grała jednak pozatem doskonale z właściwą sobie werwą i poczuciem nerwu scenicznego. Mniej pomyślnie niż zazwyczaj wywiązał się p. Tatarkiewicz; w odtworzeniu prof. Halskiego był jakiś szablon, szereg spożytkowanych już w innych rolach akcentów, ruchów i efektów; te samą uwagę zastosować można i do p. Wrońckiego, który zresztą nie wyzyskał najlepszej, psychologicznie najkonsekwentniejszej ze wszystkich postaci komedyi — Edzia Kazwina...

Pozostali artyści pp.: Gzylewska, Niemirycz, Strycharska, Rychłowski, Lechowski, Bogusławski, Skarzyński, Buszyński, Julicz i Bodzanowski mniej odpowiedzialne role odegrali naogół dodatnio...

— — — — — — — — — — —

Druga z wystawionych sztuk Zapolskiej „Ich czworo", grana nie po raz pierwszy na naszej scenie—posiada wszystkie zalety, których brak pierwszej... Ma więc ideę doskonale pogłębioną, wyraźny i nader trafny rysunek psychologiczny osób działających i ujęcie satyryczne, prawdziwie mistrzowskie, zniewalające całe audytoryum do śmiechu... Śmiechu nie będącego wyrazem beztroskliwej wesołości, lecz wzgardy i obrzydzenia, śmiechu przez łzy nawet czasem... Fatum sprzęga tu w stadło małżeńskie człowieka książkowca, praktycznie niezaradnego—a więc tylko życiowo—głupiego, z kobietą żywiołowo bezmyślną, w której najistotniejszą rzeczą jest właśnie ta tragiczna głupota, której nic przezwyciężyć nie zdoła.

Z atmosfery pralni przesiąkniętej wyziewami brudów, pójdzie za nią ta głupota wszędzie, nie opuści jej nigdy, wlec będzie za sobą zawsze tabor rozpaczliwie spaczonych pojęć i uczuć, tchnących drobnomieszczańskiem bagienkiem, a przecież niemożliwych do zwalczenia, gdyż na straży ich niezmienności stać będzie zawsze i wszędzie głupota... I oto w rezultacie tragedya ludzi głupich... Życiowo głupi mąż wyrzeknie się poniewczasie tragicznie głupiej żony, która z głupim bezdennie kochankiem stoczy się w otchłań życiowego błota... w zniszczonem gnieździe rodzinnem pozostanie na scenie tylko—to czwarte—dziecko. Autorka w epilogu zada pytanie istotnie tragiczne, co z tą niewinną ofiarą cudzej głupoty się stanie?...

I tu farby nałożone zostały warstwą przejaskrawioną, przesadnie grubą—ale pod nią właśnie tkwi szczera, głęboka prawda—z pod niej wyrywa się tragiczny pytajnik, jakich niezgłębione, tajemnicze życie wiele stawia słabej istocie ludzkiej do rozwiązania..

Tragedyę ludzi głupich—odtworzono poza kilku mniej znacznymi szczegółami zupełnie zadawalająco. Nie powracam już do p. Ordon-Sosnowskiej, która dała idealny wprost wizerunek „żony"—muszę jednak podnieść nadzwyczaj dobrą grę p. Bogusławskiego, którego po raz pierwszy widziałem w roli oddanej z prawdziwą precyzyą. Sylweta zagłębionego w księgi profesora została jakgdyby żywcem przeniesiona na scenę... p. Tatarkiewicz, jako „kochanek", był zupełnie niezłym partnerem p. Sosnowskiej, a p. Dunin-Rychłowska potrafiła doskonale wcielić się w odtwarzaną postać. Całość niestety psuło tylko „dziecko"—nie mające w sobie nic dziecinnego i niezbyt ze sceną obyte.

Z. M.

„W Noc Lipcową" B. Gorczyńskiego. Występ gościnny p. Wandy Siemaszkowej.

Sztuka zatytułowana „W Noc Lipcową" nosi mocno realistyczny charakter i w pogoni za „prawdą życiową" autor nie zajmuje się całkiem badaniem i wykazywaniem psychologii bohaterów do takiego, czy innego czynu prowadzącej. Maluje on wprost ich czyny, tak jak się one z zewnątrz postronnemu obserwatorowi przedstawiają.

Takie ujmowanie postaci dramatu czyni, że te osoby wydają się widzowi dość proste i nieskomplikowane, więcej, bo płytkie.

Nie idzie jednak za tem, aby zarówno dziedzic Przyblecia, jak Sworzeń i Jagna w samej rzeczy byli pozbawieni jakiejś psychologii, tak aby byli np. niekonsekwentni.

Psychologię, nawet głębszą, mieć oni mogą, ale o niej widz, czy też czytelnik tylko się domyśla, bo na scenie, w akcyi żadnych tego dowodów nie znajduje. Co do niekonsekwencyi, to ten zarzut w żadnym razie nie może dotyczyć omawianej sztuki i jej bohaterów, przeciwnie, każdy „czyn" na scenie jest wynikiem innego scenicznego czynu i akcya całej sztuki stanowi jeden, ściśle z sobą połączony łańcuch przyczyn i skutków.

Poza tem sztuka odznacza się wyborną budową i wielką scenicznością, a wszystkie role dają szerokie pole do pomysłów aktorskich. Każdy nawet drobny epizod daje spory materyał i pole do twórczości wykonawców.

Dramatyczny węzeł w sztuce powstaje z zetknięcia się trzech osób—Sworzenia, Sworzeniowej i Dziedzica. Między te trzy osoby, bez widocznej potrzeby, jakby tylko „dla rozmaitości", wtrącona jest niby pierwszoplanowa postać „głupiego Antka".

Reszta postaci to tylko barwne tło, na którem się rozgrywa mocno dramatyczna akcya.

Postać Sworzeniowej narysowana jest przez autora dosadnie, a wykonawczynie, jakie widziałem, nadają tej roli charakter żywiołowy, starając się o mocne, nieraz jaskrawe efekty. Takie traktowanie nadaje Jagnie cechy drastyczne, nawet trywialne, a sztuce barwę naturalistycznego melodramatu.

Zgoła inaczej ujęła rolę p. Wanda Siemaszkowa. Żywiołowości Jagny pozostało tyle, ile jej dał autor, ale ten żywioł, oblany słodkim urokiem kobiecości, zatracił całkowicie cechy brutalne, stał się wynikiem nie tyle zwierzęcych instynktów, ile magnatycznego wpływu przyrody: ciepłej nocki, blasku księżyca, i tego upajającego zapachu lip. Jagna p. Siemaszkowej była przedewszystkiem kobietą, która mogła i zgrzeszyć, na chwilę nie przestając kochać Sworzenia, a której późniejsze cierpienia były nie obrazem jakiegoś buntu, ale jakby pokutą z poddaniem znoszoną.

Ta nadzwyczajna miękość pastelowych barw, jakich przy malowaniu postaci Jagny używała znakomita artystka, pogłębiała silnie charakter odtwarzanej postaci. Wierzyło się, że ma się przed oczyma biedną, nieszczęśliwą, śliczną kobiecinę, której uroda i urok kobiecości mógł i subtelną naturę mężczyzny pociągnąć, która mogła i sama zbłądzić, ale która do końca pozostała dla widza miłą, dobrą i godną współczucia nieszczęśliwą kobieciną. Na tak skończenie artystyczną całość złożyły się olbrzymi talent, wyborna technika i nietuzinkowa inteligencya znakomitego gościa.

Partnerem p. Siemaszkowej był p. Rychłowski, który rolę Sworzenia traktował zgoła inaczej, niż jego znakomita partnerka traktowała swją. Artysta nie starał się o dyskrecyę i usiłował, zwłaszcza w akcie III, dać ekspresyę jaknajjaskrawszą. Nie wydaje mi się, aby to wypadło na korzyść całości, i postaci Sworzenia.

P. Wroncki (Antek) widocznie poddał się urokowi pastelowych barw, jakich używała p. Siemaszkowa—i swą rolę przeprowadził udatnie.

Sucha, niewyraźna i bezbarwna sylwetka „Dziedzica", mimo wysiłków p. Tatarkiewicza, barw nie nabrała.

Wyborne były epizody p. Strycharskiej i p. Lechowskiego. Reszta wykonawców była na swojem miejscu.

Całość robiła nader dodatnie wrażenie. Znakomitą artystkę publiczność przyjmowała z niebywałym w Kijowie zapałem.

T. M. S

Założona w 1840 roku — Pierwsza w kraju

FABRYKA farb, lakierów i produktów chemicznych

„J. A. Krausse"

w Warszawie, Bonifraterska № 9.

Poleca pierwszorzędnej wartości.

Farbkę do bielizny „Indygo-Karmin".
Farbkę do bielizny w prążkach.
Ultramarynę.
Klej uniwers. „Syndeton".
Pastę i krem do obuwia.
Glazurę do obuwia.
Wosk szewcki.
Zaprawy terpentynowe.
Masy woskowe i t. p.
Lak do listów i butelek.
Farby olejne.
Farby suche.
Lakiery spirytusowe.
Lakiery emaliowe „Okolin".
Lakiery transparentowe, Pokost, Terpentynę.
Politury spirytusowe.
Bejce angielskie.
Pokosty.

Ćwieki drewniane amerykańskie do obuwia.

Ostrzeżenie: Prosimy zwracać uwagę na naszą markę fabryczną „OKO", gdyż w handlu znajdują się podrabiane towary. 7431

SUPERFOSFAT Tomasówkę, Saletrę chilijską, Kainit, 30% i 40% Sole potasowe dostarcza DOM HANDLOWY Nieczuja-Wierzbicki i Brzeziński Kijów, Puszkińska № 11. Dla telegr.: Kijów-Nieczuja. Telefonu № 1336.

Otrzymaliśmy nowy transport
Rok Polski
w życiu, tradycyi i pieśni
Przedstawił
Zygmunt Gloger
Wydanie drugie pomnożone z 40 rycinami
Cena rubli 5.
Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" cena zniżona rb 4.50 (z przesyłką).
Zwracać się należy do administracyi „Dziennika Kijowskiego".

A. PRZESMYCKI
Kijów, Kreszczatyk 48. Tel. 4-93.
Two NARWSKIEJ Lnian. Manufaktury
WORKI jutowe
BREZENTY nieprzemakalne
4350

Na czas CENY KONTRAKTÓW Sprzedaż u ŻAKO Kreszcz. 42 w podwórzu 5444
Płótno, madapolam od 14 k., Jedwab krep 68 k., Kanaus kolor. 48.

Otrzymany nowy transport
niezbędnej w każdym domu polskim
Encyklopedyi Staropolskiej Ilustrowanej
ZYGMUNTA GLOGERA
jest najpożyteczniejszym a wspaniałym podarkiem.

Na welinie, w 4-ch wielkich tomach ozdobnie oprawionych, nagrodzona przez Kasę Mianowskiego, obejmująca kilka tysięcy artykułów z ilustracyami i nutami, w zakresie polskich i litewskich dziejów kultury, praw, obyczaju narodowego, sztuk i nauk, uzbrojeń i ubiorów, zabaw i gier, muzyki i pieśni, numizmatyki i etnografii życia publicznego, rycerskiego, rolniczego, kościelnego i łowieckiego z 9-ciu wieków ubiegłych. Podręcznik w każdym domu konieczny bezwarunkowo.

Największy znawca przeszłości polskiej, profesor Aleksander Brückner, tak pisze (w „Bibliotece Warszawskiej") o Encyklopedyi Glogera: „Równie pożytecznego, ciekawego i pouczającego wydawnictwa nie sposób pomyśleć! Znajdzie w niem czytelnik skarbiec rzeczy własnych, o których się często słyszy, a mało wie. I nabierają te szczegóły nowego barwnego życia i wskrzesza się zamierzchła przeszłość, i biją do niej blaski i słychać jej głosy"...

Cena księgarska rb. 15. 1237
Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego", zamawiających dzieło w Administracyi pisma, cena zniżona do rb. 12
Na przesyłkę pocztową dołączyć należy rb. 1

OPUŚCIŁ PRASĘ ZESZYT XIII-ty
„Dziejów Porozbiorowych Litwy i Rusi"
Cena zeszytu kop. 35; z przesyłką kop. 40.

TREŚĆ: Śmierć Katarzyny II. — Czasy Pawła I. — Zmiana w systemie rządów. — Uwolnienie jeńców polskich.—Zmiany w podziale i zarządzie administracyjnym Kraju. — Deputacye do Moskwy.
ILUSTRACYE I PORTRETY: Adam Kazimierz Ks. Czartoryski, generał ziem podolskich. — Izabella z hr. Flemmingów Adamowa Ks. Czartoryska. — Cesarz Paweł I odwiedza Kościuszkę w więzieniu. — Uwolnienie Kościuszki przez Cesarza Pawła I. — Dom w Wilnie, przy ul. Niemieckiej, w którym mieszkał Jan Kiliński. — Jakób Bułhaków, gubernator litewski.—Uwolnienie więźniów polskich przez Cesarza Pawła I. — Michał Goleniszczew Kutuzow, generał-gubernator litewski.—Walerian hr. Zubow. — Maryanna z Ks. Lubomirskich Walerjanowa Zubowowa.—Aleksander Bieklemzow, gubernator kijowski.—Iwan hr. Gudowicz, generał-gubernator kijowski.

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" cena zeszytu kop. 25, z przesyłką kop. 30. 382
Zamówienia wraz z opłatą na „Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi" na 6, 12 i 24 zeszytów przyjmują: Administracya „Dziennika Kijowskiego" w Kijowie Kreszczatyk Nr 38, oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.
Szczegółowy prospekt na żądanie wysyła się bezpłatnie.

DRUKARNIA POLSKA
Telefon 16-72 w KIJOWIE Kreszczatyk 38
WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE.

Biuro Nauczycielskie Heleny Koporskiej w LUBLINIE, Krak.-Przedm. 22
POLECA: Nauczycieli, nauczycielki, francuzki, niemki, bony, freblanki, ochroniarki, gospodynie, szwaczki, safarki, panny służące. 3974

DRZEWO OPAŁOWE skład J. Połujana na Przystani. Nabierez.-Ługow. 17 Tel. 22-82 Ceny najn. Drwa berlin. najlepsze 3847

Magazyn Sztucznych Kwiatów M-me Marie W.-Podwalna Nr 14. 5536

Marchew pastewna. Ziel. gł tarta, doskon. do czysz. po 8 rb. pud w m. Pohon, poczt Brailów pod. gub. 7624

Biurko dębowe, łóżko angielskie z materacem, krzesła wiedeńskie, nie używane, tanio do sprzedania. Żylańska Nr 95 mieszkania 4 7670

Potrzebny zaraz na prowincyę do Stowarzyszenia spożywczego Zarządzający z kaucyą od 2000 — 3000 rb., pensya 1200 rb. rocznie i 10% od dochodu. Interes duży, obrót roczny przeszło 90,000 rb. Oferty tylko z poważnemi rekomendacyami (kopiami świadectw, które zwrócone nie będą) przesyłać: Kijów, Puszkińska 10, Dom Handlowy N.-Wierzbicki i Brzeziński dla S. S. 7723

Z kapitałem 6 — 12000 rb. Poszukuje się wspólnik, któryby życzył sobie mieszkać w pięknej i zdrowej miejscowości, wziąć udział w prowadzeniu gospodarstwa mlecznego, rybnego, pszczelnictwa, ogrodnictwa i t. p. Roboty tylko co zaczęte, bliższe informacye. Pocz. st. Serbinowce pocz. książeczka № 13 H. H. 7753

Poszukuję dzierżawy 200 - 1000 dziesięcin. Oferty szczegółowe. Główna poczta — Kijów „K. M." № 6903. 7671

Buchalter-rachmistrz poszuk. posady na wyjazd w administracyi rolnej. Kijów, ul. Proreżna 13 m. 11. Jurkowski. 7681

Ogrodnik doświadcz., prac. za granicą i w Rosyi, żonaty, bezdz., świad. bar. dobre Proreżna 24, magazyn Tomaszewskiego, ogrodnikowi. 7576

Nauczycielka rutynow., klasztor, kursa, poszuk. posady, polski, dobry franc., niem., ros. i muzyka. Lwów. Żulinskiego 10, oficyna II p. 7746

Kucharz z prowincyi, polak, poszukuje posady w polskim domu. Oferty: do Administr. „Dzien. Kijow." dla K. D. 7667

45 k. MASŁO 42 k. Śmietankowe świeże 45 kop. Małosolone 42 kop. funt. Magazyn WASIEKINA, Wielka - Wasylkowska Nr 8. Telef. 36-18. 2568

Kamieniec-Podolski
Prenumeratę i ogłoszenia do „Dziennika Kijowsk." przyjmują: 353
p. Prusinowska (Skład fotograficzny i Księgarnia Polska p. Wł. Winarskiego.

WINNICA 315
prenumeratę „Dziennika Kijowskiego" przyjmuje Księgarnia A. Potemkowskiego.

Od Administracyi.
Dla udostępnienia prenumer. „Dziennika Kijowskiego" nabycia na warunkach najdogodniejszych książek niezbędnych w każdym domu polskim, porozumieliśmy się z wydawcami i odstępujemy
po cenie zniżonej
wyłącznie tylko naszym prenumeratorom:
DZIEJE POLSKI
D-ra Feliksa Konecznego
2 tomy, 30 Ilustracyi Illnicza, duża mapa Polski z podziałem na województwa. Cena dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego"
— Rb. 1 kop. 60. —
(w ozdobnej oprawie)
— Kraków —
Rys historyczny do połowy XVII w
Rb. 3.
(Cena księgarska rb. 6).
(W ozdobnej oprawie)
Na prowincyę wysyłamy za zaliczeniem z dołączeniem kosztów przesyłki.

Biała-Cerkiew
Przyjmuje 5484 prenumeratę na „Dziennik Kijowski"
KSIĘGARNIA I CZYTELNIA K. Brodowicz